

Czy Zanini wygra po raz trzeci?

(P) Na wrocławski Stadion Olimpijski w piątkowe popołudnie, 11 bm., dotarło 55 załóg spośród 82, które w czwartek wyruszyły na trasę pierwszego etapu 40 samochodowego Rajdu Polski. Musieli się wycofać z powodu awarii samochodów lub kraks tak liczący się konkurenci, jak prowadzący w punktacji Mistrzostw Europy kierowców Francuz Beguin na „Porsche 911 SC”, doskonały Szwed Blomquist na „SAAB 99 Turbo” czy Włoch Verini na „Alfa Romeo-Alfetta”, który wygrał Rajd Polski przed pięciu laty.

Jubileuszowy Rajd Polski jak chyba jeszcze nigdy przyciągnął całą plejadę najlepszych kierowców Europy walczących o zaszczytne tytuły. Kilku jeszcze kierowców ma szansę na zdobycie mistrzostwa — i to zdecydowanie, że we wrocławskiej imprezie biorą udział prawie wszyscy rajdowcy liczący się na naszym kontynencie. Zyskać tu można bowiem sporo: Rajd Polski jest przecież impreza opatrzona przez Międzynarodową Federację Samochodową FIA najwyższym stopniem trudności „4” — i najwyższą punktacją.

Skala trudności, o czym decyduje m. in. świetny dobór trasy, jest w tym roku jeszcze podwyższona niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Deszcz co prawda przestał padać, ale wiele nawierzchni we Wrocławsku i Wałbrzyskiem jest mokrych, z górskich zboczy na jezdnię spływają potoki wody. Były chwile grozy na trasie pierwszego etapu, gdy tuż za samochodem Hiszpana Zaniniego wichura na odcinku specjalnym zwała drzewo — pozostali rywale musieli hamować, szukać dróg objazdowych.

Biuro prasowe stara się zapewnić kilkudziesięciu krajowym i zagranicznym dziennikarzom maksimum informacji, ale w sytuacji, gdy między poszczególnymi zawodnikami różnice liczone są w sekundach — trudno w tej chwili zgadywać, kto zostanie zwycięzcą rajdu.

Największe szanse, jak mi się zdaje, ma Zanini, o ile nie zawiedzie jego „Porsche 911 SC”. Byłby to trzeci z rzędu sukces Hiszpana w Rajdzie Polski. A tego nie dokonał nawet Sobiesław Zasada! Tuż za Zaninim plasują się obecnie: Francuz Ragnotti na „Renault 5 Alpine”,

Czechosłowak Kvalzar na „Skodzie 130 RS”, Włoch Pregliasco na „Alfa Romeo-Alfetta”. Bone z RFN na „Mercedesie 450 SLC”. Na szóstym miejscu według nieoficjalnych obliczeń jest Biażej Krupa na „Renault 5 Alpine”, a na siódmym Maciej Stawowiak na „Polonezie 2000”.

W sobotę rano uczestnicy rajdu po nocnej pętli powrócą na metę do Wrocławia. Oficjalne wyniki ogłoszone będą wieczorem.

Biażej Krupa, o ile utrzyma aktualną pozycję, ma realne szanse znacznie przesunąć się w klasyfikacji Mistrzostw Europy z zajmowanego 8 miejsca na 4—5, natomiast Zanini, jeśli wygra we Wrocławiu, z dużą przewagą punktów wyjdzie na pierwsze miejsce w tegorocznych eliminacjach.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI